

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 7 Lutego r. s. 1830 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 26 stycznia.

Przez najwyższy ukaz do Kantoru Dworu pod d. 15 stycz., Sędzia Grobińskiego powiatu Gubernii Kurlandzkiej, Radca Kollegialny, Baron Henryk von-Offenberg, zostający w stopniu Kammerunkra, najmłodszy mianowany został Kammerherem Dworu J. C. M. (R. I.)

— Radca Tajny, Senator, Pośnikow, przeniesiony został z Departamentów Moskiewskich Senatu do S. Petersburskich. (G. S.)

— CESARZ JEGO MOŚĆ raczył upoważnić Komitet Inwalidów do przyjęcia summy pięciukroć sta tysięcy rubli ass., ofiarowanej przez Radcę Kollegialnego, Pawła Demidowa, na wdowy i sieroty wojowników, którzy uskutecznił pamiętne przeżycie Bałkanów. (J. d. S. P.)

— Od niejakiego czasu opowiadają z najeńszczyźniejszymi odmianami i powiększeniem o mnóstwie ludzi, którzy tu mieli pomrzeć od mąki, zmieszanej z arsenikiem. Przyjemną nam jest uwiadomić czytelników naszych, że z liczby 44 ludzi, którzy zachorowali od użycia mąki, do której przez nieostrożność lub innym przypadkiem wapiany był arsenik, dwóch tylko umarło, reszta zaś troskliwością naszej Policji uratowana wyzdrowiała. Mąka kupioną była w jednym kramie w części Moskiewskiej, a ci, co pochorowali, sami jeszcze nie wiedzieli przyczyny nagłej swojej niemocy, kiedy już Policja dowiedziawszy się o przypadku, przedsięwzięła najsukceszniejszą i najsroczniejszą środki, i potrafiła ocalić więcej oznaczoną liczbę otrutych. (G. S. P.)

— Gazeta Tyfliska, która wychodziła raz na tydzień, od 1 stycznia r. t. 1830, będzie wychodzić dwa razy: we czwartek w dniu odejścia ekspedycji, a drugi raz bez oznaczenia, w dobę po przybyciu teyże poczty. Dodatek do ceny prenumeracyi z tey strony Kaukazu wynosi na rok rub. srebr. 7, a na pół roku 4, z tamtey zaś strony Kaukazu 35 r. assyg. na rok, a 25 r. na pół roku. (R. I.)

Półtawa 10 stycznia.

Dnia 4 stycznia o godzinie 7 wieczorem, przybyli do Półtawy, udający się do S. Petersburga, Posłowie Porty Otomańskiej, Halil-Pasza i Minister Nedżib-Effendi, z będącymi przy nich Urzędnikami: Sekretarzem poselstwa Sarym-Effendi, Adiutantami Paszy, Półkownikami: Hafiz-Agą i Namik-Effendi i Naczelnikami szwadronów Bachri-Agą i Ali-Agą; tłumaczami: pierwszym, Stefani-Wogoridi z synem, i drugim Izakiem Tridatem.

Po przybyciu poselstwa do miasta, Halil-Pasza przysłał do P. Małorossyjskiego Woennego Gubernatora, swego adiutanta Półkownika Namik-Effendi z oświadczeniem wdzięczności, za spokojność przez nich doznana w czasie przedzadu przez gubernię pod rządem Jego zostającej: poczem Xiażę odwiedził prywatnie Halila-Paszę w jego mieszkaniu, przygotowanym w domu Cywilnego Gubernatora.

Nazajutrz t. i. 5 stycz. Posłowie ze swoim orszakem udali się do P. Małorossyjskiego Woennego Gubernatora, gdzie byli zebrani wszyscy woyskowi i cywilni urzędnicy, i po wzajemnym przywitaniu, mieli śniadanie.

Po skończonem w dniu tym nabożeństwie, P.

Małorossyjski Woenny Gubernator, przejeżdżał się z Halil-Paszą i okazywał mu wszystkie publiczne zaprowadzenia naszego miasta.

O pół do 4tej posłowie Tureccy z orszakiem byli na obiedzie, w czasie którego grali trębaczę półku astracheńskiego kirysyerów, przy odgłosie których Halil-Pasza wznosił toast za zdrowie Jego CESARSKIEJ MOŚCI, a potem P. Małorossyjski Woenny Gubernator za zdrowie Cesarza Porty Otomańskiej. Reszta dnia tego poświęcona była na odpoczynek.

Dnia 6, P. Małorossyjski Woenny Gubernator zaprosił Halila-Paszę, Nedżib-Effendego i przy nich będących urzędników, na bal, na którym troskliwość gospodarza w uczynieniu tym niezwyčajnym Gościom iak największej przyjemności, i uprzejmość dam naszych całkiem się im podobiała. Halil-Pasza z niewymuszoną wesołością tańczył poloneza ze wszystkimi damami, a Minister Nedżib-Effendi poszedł za jego przykładem. Otomani w czasie wieczery siedzieli między damami naszymi i obcowanie z uprzejmymi sąsiadkami było im daleko przyjemiejsze od uczt obyczajem azyatyckim; ale też dziwiliśmy się ich ukształceniu, znościwości świata, grzeczności i przyjemności w obcowaniu.

Dnia 7, poselstwo wyjechało z Półtawy i w ostatniej wsi Czutowo, należącej do JW. Hrabiego W. P. Koczubeja, mieli obiad, dany przez P. Małorossyjskiego Woennego Gubernatora, po którym udali się w dalszą drogę.

P. S. W kraju naszym terazniejsza zima może się nazwać niepamiętną z ostrości. Od miesiąca listopada do pierwszych dni stycznia mrozy trwały od 15 do 22 stopni; pierwszych dni stycznia pokazała się była odłga, ale od d. 5 mrozy znowu nastąpiły. Śnieg dosyć obfity i droga sanna przewyborna. (G. S. P.)

Odessa dnia 22 stycznia.

Nie mając przyczyny do obawy, bawić się nie przestaniemy. W poniedziałek 20 stycznia był u nas drugi bal publiczny składkowy, na którym było więcej 350 osób. Zgromadzenie było ieszcze świetniejsze, iak pierwsze, o którym donieśliśmy w N. 4 naszego dziennika. Obfitość wszystkiego, oświecenie, i urządzenie sali, w której znajdowała się większa część publiczności, czyniły ten bal dla wielu przyjemnym.

— W tych dniach przybył z Petersburga do Odessy Xiażę Awgański, Szachzade Mahomet Mustafa. (J. d. Od.)

Dubossary dnia 15 stycznia.

Dziś w nocy przybył tu P. Noworossyjski i Bessarabski Jenerał-Gubernator. W kilka godzin po jego przybyciu wypuszczoną została z tutejszej kwarantanny na zupełną praktykę pierwsza brygada bucharskiej ułańskiej dywizyi, która ukończyła całkowity termin kwarantanny i oczyszczoną została podług całej ścisłości przepisów, iakim podlega każdy podróżny. Dla umieszczenia tego woyska porobione były przy kwarantannie bardzo wygodne i ciepłe ziemianki. Na miejsce brygady ułańskiej wchodzą do tychże ziemianek odwodowe rotty artylleryi. Druga dywizya huzarów tymże sposobem odbywa teraz kwarantannę. (J. d. Od.)

#### Kiszeniew dnia 16 stycznia:

P. Noworossyjski i Bessarabski Jenerał-Gubernator przybył dziś do tutejszego miasta. Stan naszego obwodu ze względu na publiczne zdrowie coraz się polepsza: z 87 wsi i miast, które były zarażone, pozostałe teraz w opasaniu tylko 17, z których 10 w tych dniach będą uwolnione. W koloniach cudzoziemskich osadników zaraza także się zmniejszyła. (J. d'Od.)

#### Izmail dnia 6 stycznia.

Dzień dzisiejszy uroczystość się święci przez wszystkich i wszędzie; ale wątpię, żeby była gdzie uroczystość dnia tego podobną naszej. Trapiące nas od dawnego czasu nieszczęście zarazy, już od miesiąca ustało, i wolna komunikacja wewnątrz miasta wznowiona: przed tę odkryciem odbyło się nabożeństwo z poświęceniem wody na placu, pierwszy odgłos dzwonów, po sześciomiesięcznym ich milczeniu, ożywił każdego i zgromadził lud na plac ze wszystkich części miasta. Około godz. 10 rannego rozpoczęła się parada półków pieszo i konnego Kozaków dunajskich; potem zebrało się duchowieństwo i na około niego uszykował się półk pieszo w półkole, za półkiem stały oddziałami, zgromadzenia miejskie rozmaitych narodów, wewnątrz koła na prawej stronie umieszcili się zaproszeni PP. Sztab i Oberoficerowie zapasnych batalionów kordon utrzymujących, a na lewej wszyscy urzędnicy i obywatele, którzy mieli udział w przytłumieniu zarazy pod rozporządzeniem czasowego Komendanta miasta i Prezydenta osobno ustanowionego Komitetu P. Jenerał-Majora i Kawalera Alexego Teodorowicza Lachowicza. Obchód ten stał się wspaniały i poruszający widok; na twarzy każdego z obecnych malowały się: głęboka cześć za zesłanie z niebios dobrodzieństwo, wdzięczność opiekunów Zwierzchności, i radość powszechna z ustalonego szczęścia. Szanowny Pasterz, tutejszego soboru Protoierey i Kawaler Glizian, miał stosowną do okoliczności mowę, po której P. Komendant w krótkich słowach, ale bardzo stosownych i poruszających, pozdrowił wszystkie miejskie zgromadzenia przywróceniem pomyślności, oraz dziękował urzędnikom i obywatelom za ochotę i przyjacielską pomoc w przytłumieniu zarazy; na tę mowę odpowiedział Członek Komitetu P. Podpółkownik Witiaż, w imieniu całego miasta. Później dozwolono ludowi udać się na poświęcenie Jordanu na rzece Dunaj. Po odprawieniu świętych obrzędów, obywatele wszystkich stanów, przejęci uczuciami szczerzej wdzięczności za okazane im od Rządu dobrodzieństwo, zaprosili na obiad P. czasowego Komendanta, wszystkich PP. Jenerałów Sztab i Oberoficerów, urzędników cywilnych i znakomitszych obywateli. Na tym zgromadzeniu było więcej sta osób, ku końcowi obiadu spełniano za zdrowie i długie lata ubóstwianego Monarchy naszego i całej Najjaśniejszej Familii, opiekunów Naczelnika P. Jenerał-Gubernatora i tych wszystkich, którzy byli urzędnikami lub się przyłożyli do zatamowania zarazy. Toastom towarzyszyły okrzyki ура! a komendantowi półków Kozaków dunajskich rozdane porcje wódki na rachunek miejskich gromad. (W. O.)

#### Wies Usolie.

W majątku JW. Hrabiego Włodzimierza Orłowa, w Gubernii Symbirskiej, w powiecie Samarskim położonym, znajduje się wioska Czuwaszów, Taydanowo, licząca więcej 700 dusz. Lud ten nie był oświecony światłem Ewangelii. Jeden dworski JW. Hrabiego, nazwiskiem Ibraiew, rodem z tejże wioski, jeszcze w młodości ochrzczony, staraniem swoim i przekonywaniem więcej iak przez 10 lat, doprowadził na koniec mieszkańców pomienionej wsi do tego, iż wszyscy jednomyślnie postanowili przyjąć wiarę chrześcijańską, co też wykonali uroczystość dnia 30 sierpnia r. z. 1829. Ten święty obrzęd odbył się następującym sposobem.

Gdy Nayprzewielebniejszy Arcybiskup Kazański i Symbirski Filaret, obiedzając swoje Dye-

cezą dowiedział się w mieście Samarze o życzeniu Czuwaszów przyjąć chrztu ś., zatem 20 sierpnia przybył umyślnie do wsi Usolja, gdzie po mszy w Cerkwi Przemienienia Pańskiego przyjąwszy od Starszyny czuwańskiej prośbę, przez nauki zbawienne umocnił ich bardziej w postanowieniu, dał im imiona chrześcijańskie, zbliżone do czuwańskich, pobłogosławił i odprawił do domów, zaleciwszy, żeby na dzień następny do chrztu byli przygotowani. Tymczasem wysłano po Cerkiew obozową Wojska Kozackiego i to wszystko, co było potrzebne do tego Sakramentu, do miasta Stawropola; a blisko wsi Taydanowy, na rzece Aktuszy, przygotowane zostały dwie wielkie Chrzcielnice, w znacznej jedna od drugiej odległości, ogrodzone łubem, jedna dla mężczyzn, a druga dla niewiast. W każdej z tych Chrzcielnic urządzono więcej 15 kąpieli, oddzielonych jedna od drugiej deskami.

Następnego dnia 30 sierpnia, po przybyciu Nayprzewielebniejszego Filareta do wsi Taydanowo, wszyscy Czuwasi z żonami i dziećmi, wszelkiego wieku i płci, wzięwszy z sobą białe koszule, zbrali się przy rzeczce wspomnianej i nastąpił uroczysty Sakrament Chrztu. Przy pierwszej męskiej chrzcielnicy znajdowało się do 10 kapłanów, pod naczelnictwem samego Arcybiskupa; przy drugiej żeńskiej około 6 pod naczelnictwem Dziekana. Przy odbywaniu Sakramentu zachowany był najsłodszy porządek. Mający być chrzczeni, kolejno przystępowali do Arcy-Pasterza lub do którego z Kapłanów, zstępowali po deskach do kąpieli i po trzykrotnym zanurzeniu się wychodzili z wody, otrzymując krzyże i pasy, a odszedłszy na stronę, wkładali na siebie białe koszule. Naywspanialszym było widokiem, gdy wszyscy ochrzczeni, poprzedzani przez tryumfującego Arcy-Pasterza, Archimandrytę i Kapłanów, trzykrotnie obchodzili wokół leżący na stole Krzyż i Ewangelię, przy grzmiącym pień: Wy, którzyście się w Chrystusa chrzcili, w Chrystusaście się przyoblekli.

Po odbyciu Chrztu ś., Arcy-Biskup z całym duchowieństwem, nowoochrzczonymi i mnóstwem zgromadzonego ludu, udał się do cerkwi obozowej, gdzie odprawił dziękczynne nabożeństwo, po którym każdy z nawróconych, przystępując do Krzyża, dostawał drobną srebrną monetę z sumy Arcybiskupa. Później był przygotowany obiad, który pobłogosławił sam Arcypasterz, idąc z nowoochrzczonymi i ze wszystkimi duchownymi.

Pobożna miłość tych nowych dzieci Kościoła Chrystusowego ku Arcybiskupowi Filaretowi tak była wielką, że na témże samem miejscu oczekali się jego odjazdu i z widocznym w oczach żalem rozstawali się ze swoim Oświecicielem. O tej uroczystości ogólnie powiedzieć można, że obecność Arcybiskupa, Archimandryty, licznych Kapłanów i Dyakonów, tłumy ochrzczonej i ciekawych wszelkiego stanu, wieku i płci, rozczulenie i radość, pustelnicze położenie miejsca, rzeczka, chrzcielnice, cerkiew, namiot dla Biskupa, wszystko to wystawiało poruszający i wspaniały widok i dawało naocznyemu świadkowi jasne wyobrażenie o dawnym chrzcie Rosyan za Wielkiego Xiążęcia Włodzimierza. (G. S. P.)

#### Symferopol dnia 8 stycznia.

Nie bez zadziwienia widzimy, że w Odessie trwają silne mrozy, kiedy przeciwnie u nas prześliczna i najepleysza pogoda. Przechadzamy się po ogrodach i polach bez płaszców. Słońce świeci i grzeje iak na początku wiosny. (G. S. P.)

#### Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 11 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Rocznica Urodzin Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia MICHAŁA, obchodzoną była na dniu onegdajszym w stolicy Królestwa Polskiego przez stosowne nabożeństwo, odbyte w kościele Metropolitnym ś. Jana, na którym znajdowały się wszystkie Władze Rządowe.

— Uniwersytet Królewski miał to szczęście w roku upłynionym, iż Najjaśniejszy i Najmilszyszy MONARCHA, N. N. następca Tronu ALE. XANDEB. Najjaśniejszy Wielki Xiążę Weymarski, tudzież Najjaśniejsza Jej Cesarzewiczowska Mość Wielka Xiężna Weymarska, nie tylko raczyli zaszczyścić obecnością swoją jego zbiory naukowe, wchodzić w szczegóły i potrzeby tychże, ale nadto wzbogacili je darami równie kosztownymi, jak dla umiejętności i sztuk ważnymi.

Najjaśniejszy PAN najłaskawiej darować raczył, rzadkie wielkości sztuki rodzimego złota i platyny, pochodzących z nowo odkrytych kopalni Sybirskich. Jej Cesarzewiczowska Mość Wielka Xiężna Weymarska, osmdziesiąt pięć egzemplarzy rzadkich roślin żywych, oraz zbiór rysunków rącznych *Dürera*, wydany przez *Striznera* i podobny zbiór *Lukasza Cranach*.

Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Xiążę KONSTANTY łaskawie darować raczył do Gabinetu Zoologicznego bardzo pięknego charta wołoskiego.

Oprócz powyższych darów, zbiory Uniwersyteckie pomnożone zostały w tymże upłynionym 1829 roku przez ofiary osób prywatnych, które następnie są wyliczone.

— Karol Kaczkowski, Doktor Medycyny i Chirurgii, przybył w tych dniach do Warszawy, dla objęcia katedry Kliniki i Terapii przy tutejszym Uniwersytecie.

— Jeden z najełniejszych fabrykantów fortepianów A. Leszczyński, onegdaj, po krótkiej chorobie, zakończył życie. Jego fortepiana, robione w Warszawie, wyrównywały najełniejszych zagranicznych. Był to człowiek zacny, rzetelny, pracowity. Podwakroć otrzymał medale. Żył lat 40 i kilka.

— Dnia onegdajszego rozstał się również z tym światem, JP. Klukowski, właściciel jednego z najełniejszych składów nót i instrumentów muzycznych w Warszawie.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Przybył tu JO. Xiążę Woiewoda Adam Czartoryski.

— Starsaniem i nakładem Józefa Kościńskiego wyszedł 6 poszyt portretów Królów Polskich i znakomitych naszego kraju mężów, z opisem życia o każdym, obejmujący wizerunki: Zygmunta III, Kromera, Kopczyńskiego i Karpińskiego.

— Czytamy w dziennikach zagranicznych, że pomiędzy teologami, znajdującymi się na soborze katolickiego kościoła w Baltimore (północnej Ameryce), był także Polak jezuita X. Dzieżyński.

A M E R Y K A.

Washington, dnia 8 grudnia 1829.

(Journal de St. Petersburg.)

Poselstwo Prezydenta Stanów-Zjednoczonych Ameryki Północnej.

(Ciąg 6ty.)

Od ostatniego posiedzenia kongressu, odkryto liczne szalbierstwa, popełnione ze szkodą skarbu, których sprawców, za obowiązkiem sobie poczytałem, trybem kryminalistów, pociągnąć przed sąd Stanów-Zjednoczonych tego powiatu. Sądziłem, i było to także zdaniem biegłych adwokatów, zapytanych w tej rzeczy, że delinkwenci, podlegający karom, przepisany aktom 17go kongressu, potwierdzonym w dniu 3 marca 1826, na powściągnięcie szalbierstw popełnianych ze szkodą rządowi Stanów-Zjednoczonych. Lecz, może skutkiem jakiej wady w prawie, lub w jego wypełnianiu, wszelkie usiłowania, zmierzające ku zastosowaniu go do winowajców, były próżne, a rząd uyrzał się w konieczności, ucieczenia się do przepisów próżnych i niedostatecznych prawa cywilnego. Jest więc moją powinnością zwrócić waszą uwagę na prawa, ustanowione dla wspierania interesów Skarbu. Jeżeli nie masz w istocie żadnego przepisu, dającego rządowi władzę rozciągania, na niewiernych stróżów mienia publicznego, kary, na

jaką zasługę najełniewszemu uchybieniu s wym obowiązkom, a nawet ich kradzież. konieczną jest rzeczą zaradzić tak niebezpiecznemu pominięciu. Jeśli, przeciwnie, wy tłumaczono prawo opacznie, a winowajcy, warte kary, którą ono przepisuje, zostaliby od niej uwolnieni przez subtelności wykrętów; tedy niechronną jest, sprostować prawo tak, iżby stało się dość jasnym ku odwróceniu wszelkiego nowego zamiaru wybiegu, i zapewnieniu jego pełnienia w pierwotnym znaczeniu jego przepisów.

W jednym z przypadków najjaśniejszego występku, sąd zdecydował, że statut, ograniczający do dwóch lat termin, dozwolony na poszukiwanie szalbierstwa, sprzeciwia się dalszemu popieraniu tego, o które chodziło. W tej sprawie, wszystkie dowody szalbierstwa, a nawet wszystkie dokumenta, które mogły przywieść do jego odkrycia, zostawały w ręku winowajcy, aż do upłynienia dwóch lat przepisanych. Zatem, zwłoka, dozwolona prawami, nie powinna iść na stronę winowajcy, skoro zatrzymanie w swym ręku dowody swojego występku; tym bardziej więc urzędnik publiczny, nieprzestający łupić skarbu, a łapiący wszelką o tém poszlakę w krótkim przeciągu dwóch lat, nie powinien mieć przywileju na tę zwłokę. Wnoszę więc poprawienie prawa w ten sposób, iżby każdy prywatny pokrzywdzony, również jak rząd, miał moc poszukiwania drogą kryminalną, w przeciągu dwóch lat, licząc od dnia odkrycia szalbierstwa, lub ukończenia służby obwinionego.

Rzecz ta skłania mnie do wymagania ze strony kongressu śledztwa jeneralnego, a bardzo szczegółowego, co do stanu rządu, dla dowiedzenia się jakie można poczynić kassacje i oszczędzenia, tudzież, jak można ulepszyć organizację rozlicznych jego gałęzi, dla zapewnienia w sposób przyzwoity odpowiedzialności agentów publicznych, jako też skuteczności i sprawiedliwości aktów rządu.

Raport sekretarza Departamentu wojny da wam poznać stan naszego wojska, fortyfikacyi, arsenatów i naszych interesów z Indianami. Dobra karność wojska, instrukcyja i nekwpowanie milicyi, wychowanie dawane młodzieży w zakładzie West-Point i skupienie środków obrony, dających się zastosować do siły morskiej, sąto wszystko przyczyny, które powinny wpływać na utrzymanie pokoju, którym się cieszymy, a których uwiecznienia gorąco pragnąć powinni wszyscy dobrzy obywatele, zwłaszcza zaś ci, co doznali klęsk wojennych.

Stosunki gałęzi podrzędnych tej służby, ukazują porządek i regularność, które iey przynoszą najełniewszemu zaszczytu; oficerowie i żołnierze ożywieni są uczuciem swych obowiązków, i poddają się przymusom ścisłej karności, z ową gotowością, która przystoi stanowi wojskowemu. Nowe jednak rozporządzenia prawodawcy są potrzebne, ku zapobieżeniu nieprzyzwoitościom, wskazanym w raporcie, o którym mowa, a z których nad wielu, czuję się obowiązany, nieco się rozszerzyć.

Ponieważ akt kongressu dnia 2 marca 1821, względem zredukowania i ustalenia stanu wojskowego, nie został wypełniony, co do dowództwa jednego regimentu artylleryi, nie może więc teraz służyć za przewodnictwo władzy wykonawczej, w nominowaniu na ten urząd. Trudność ta byłaby usunięta aktem objaśniającym, któryby oznaczył, jakie klasy officerów ma być ten stopień dawany, to jest, czy według listy wojskowej takiej, jaka była przed aktem r. 1821, czy takiej, jaką ów akt postanowił. Potrzebą też oznaczyć z większą dokładnością żołd i dochody officerów w ogólności. Naprzykład, regulamenta naznaczały plutnikowi i chirurgowi naczelnemu, żołdu rocznego 2,500 dollarów; lecz zamiast tego zupełnie o artykułach, których w pewnych zdarzeniach potrzebą było im dozwolnić, aby byli w stanie dopełniania obowiązków swej służby. Pod dawniejszemi zarządami, okoliczności tylko stanowiły o różnych allokacyach, które

im przyymowano; lecz nigdy żadne w tej mierze prawidło iednostajne, nie było zachowywane. Są nieprzyzwyczajoności tegoż rodzaju w wielu innych zdarzeniach, gdzie tłumaczenie, iakie ajenci odpowiedzialni dają regulamentom, może działać rozmaicie, sprawiać zamieszanie, i wystawiać urzędników na zarzut, że wymagali tego, co się im zgoda nie należało.

Polecam całej waszey troskliwości Akademii militarną, iako ieden z najpewniejszych naszych środków obrony narodowej. Instytucja ta, uczyniła już najszcześniejszy wpływ na charakter moralny i intelektualny wojska, a ci, co wyszedłszy z niej, mogą opuścić zawód wojskowy, nie mniej zapewne będą pożyteczni krajowi, iak i zwyczajni obywatele. Wiadomości ich militarne przydadzą się w służbie milicyi, i dostarczą temu rodzajowi wojska, owych korzyści, które, pod tym względem, są przywilejem wojsk starych.

Drugim ulepszeniem byłoby zniesienie Rady marynarki, takiej, iaką jest teraz, a ustanowienie natomiast biór podobnych, iakie są w departamencie wojny. Każdy z członków Rady, postawiony na czele odrębnego bióra, mając włożone na siebie szczególne obowiązki, uczuliby w całej rozciągłości tę odpowiedzialność zbawienną, która nie może być dzieloną bez stosunkowego osłabienia. Pożyteczne ich usługi, stałyby się jeszcze pożyteczniejszymi, iak tylko byłyby poświęcone osobnym częściom wielkich spraw marynarki, do których pomyslności przykładać się każdy z nich, najdzielniejszymi pobudkami, byłby podniecanym. Nadając każdej gałęzi służby cechę prostszą i wyraźniejszą, i czyniąc ją skuteczniejszą, urządzenie to sprzyałoby oraz najsicielejszej ekonomice w wydatkach publicznych.

Wniozę także, iako najlepszy środek zapobieżenia wadom, które są w organizacji korpusu żołnierzy morskich, wcielenie jego do artylleryi lub piechoty. Chociaż siła liczebna tego korpusu mało co jest większa, niż w regimencie piechoty, ma on iednak, oprócz swego podpółkownika dowodzącego, pięciu podpółkowników patentowanych, którzy pobierają całkowity żołd i dochody swej rangi, na mocy patentu, nie czyniąc odpowiednich usług. Artyllerya i piechota mogłyby równie dobrze pełnić służbę żołnierza morskiego, która nie potrzebuje żadnej instrukcyi szczególnej. (Dalszy ciąg nastąpi).

#### FRANCYA.

Paryż dnia 22 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Goniec Francuzki, a po nim Gazeta Francyi, umieściły następujący artykuł: „Wielu mieszkańców stolicy otrzymało dziś dosyć złe wydrukowane pismo datowane z Luxemburga dnia 6 stycznia i podpisane przez iakiegoś Xięcia Normandzkiego, który bardzo uprzejmie uprasza o tron Francuzki, ponieważ mieni się być synem Ludwika XVI i d. 29 czerwca 1794 roku uciekł z więzienia. Uskarża się na to, iż go z ziemi Francuzkiej wypędzono, i mówi o podanej w roku 1828 prośbie do Izby Parów. Od kilku lat rozchodziły się podobne listy iakiegoś Xięcia Normandy, który żądania swe zanoszi do Parów Francuzkich. Konstytucjonista wspomina o tém samém piśmie dodając, iż mnóstwo exemplarzy rozdano pomiędzy mieszkańców stolicy, i że na samym wstępie jest następujący napis: „Ludwik Karol Bourbon, Xięże Normandy, syn nieszczęśliwego Ludwika XVI, do swoich współobywateli.”

Bolivar pisał z Piragayent pod dniem 27 lipca do Francyi w następującej osnowie: „Otrzymałem Dziennik Goniec Francuzki, w któ-

rym umieszczono listy X. Pradt i Pana Constant o mojej dyktaturze. Przykro mi jest nader, iż Pan Constant przywłaszcza sobie prawo sądzenia moich czynności, nie znając ani faktów, ani przyczyn. Walczyłem za wolność i sławę, a nie odniosłem innych ztąd korzyści prócz imienia tyra-za, co jest nadmiarem nieszczęścia.”

#### ANGLIA.

London, dnia 25 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Mówią tu, iż między naszym gabinetem a pewnym Mocarstwem na stałym lądzie odbywają się układy względem stałego ugruntowania pokoju i utrzymania równowagi Europejskiej, co po większej części jest powodem tak częstego wysyłania gonców do Stambułu. Wielki wpływ Anglii na ląd stały upada eodziennie, a nie dla niej nie może być szkodliwszego, iak posądzanie ją o dwuznaczną politykę. Słychać, iż Ministrowie nie są zadowoleni z Posła naszego w Stambule, i że wskutku tego Pan Robert Gordon nie długo urząd swój sprawować będzie. Układy między Hr. Guilleminot, a Vice-Królem Egiptu ściągają znowu na siebie uwagę naszych polityków; tymczasem gabinet nasz zawarł traktat handlowy z Cesarzem Austriackim. O układach z Xięciem Sasko-Kuburskim Leopoldem względem Grecyi nie wiemy nic pewnego. Żadney iednak nie podpada wątpliwości, iż stosownie do życzenia Mocarstw pośredniczych w sprawie Greckiej, powołany został do tego nowego tronu, oheymie go, i iak się spodziewać należy, będzie dobrze przychyty od odradzającego się narodu. Wyniesienie Grecyi na państwo niepodległe, uznane po długich układach przez wszystkie Mocarstwa Europejskie, dowodzi wielkiego zwycięstwa ludzkości i cywilizacyi naszych czasów nad barbarzyństwem.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dnia 24 odbyła się rada gabinetowa wszystkich ministrów, która trwała przeszło 2 godziny. Po ukończeniu iey miał Poseł Rossyyski naradę z Hrabią Aberdeen.

— Dnia 29 —

Parlament zgromadzi się w przyszły czwartek; większa część członków jego zbierze się iedynie w zaufaniu gotowości i dobrych chęci rządu.

—Dziennik Sunday-Times zawiera następujący artykuł: na pewney także powadze oparci zapewnić możemy, że Xięże Leopold gotow jest przyjąć tron Grecki, skoro mu go Mocarstwa sprzymierzone ofiarują. Pogłoska o jego wzbranianiu się, jest zupełnie bezzasadna i fałszywa.

#### NIDERLANDY.

Bruxella dnia 27 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Mówią, iż nasz sąd Kassacyjny rozstrzygnie wkrótce zapytanie: czyli wyrok sądu kryminalnego może być uchylonym z tego powodu, iż ieden z sędziów przysięgłych spał podczas wprowadzania sprawy i wtenczas się dopiero obudził, kiedy deliberacya zacząć się miała?

Przybyły niedawno do Hagi nowy Poseł Zjednoczonych Stanów Ameryki północney przy Dworze naszym, Pan Preble, ma (iako słychać) instrukcyę względem zatargów między temiż Stanami a Wielką Brytanią o granicę Kanady, których rozstrzygnięcie zdano Monarsze naszemu, któremu wszystkie pisma, tyczące się tego przedmiotu, mają być złożone do dnia 2 kwietnia, a potem Król Jmć w przeciągu 3 miesięcy wyda wyrok.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.